

Cerkiew św. Michała Archanioła w Wojszkach

Po raz pierwszy w źródłach drukowanych Wojszki odnotowane są pod 1562 r.: *podle siola Wojszinów*¹. W tym przekazie nie wspomina się o cerkwi. Zabytki terenowe i ludowa tradycja zdają się jednak wskazywać na jej istnienie przed XVI wiekiem.

Od dawien dawna mieszkańcy Wojszek uroczyście świętują 21 września dzień *Preczystej*. Może to być związane z funkcjonującym w nieodległych Kożanach kultem ikony Bogarodzicy Kożańskiej, gdzie największym świętem jest właśnie *Preczysta*. Mieszkańcy Wojszek obdarzają również szczególną czcią *Święte Miejsce* znajdujące się koło wsi Zajączki, należące do parafii kożańskiej. Graniczy ono bezpośrednio z gruntami wsi Wojszki i jest przez ich mieszkańców często odwiedzane. Można domniemywać, że wojszkowski kult Bogarodzicy jest związany z istnieniem przed wiekami cerkwi *Preczystieńskiej*. Stare cmentarze są niewątpliwie miejscami, gdzie należałoby szukać jej śladów.

W przywoływanym już *Opisaniju...* o. Mikołaja Krukowskiego znajduje się wzmianka o istnieniu dwóch cmentarzy koło wsi Wojszki. Pierwszy z nich jest zlokalizowany około 0,5 km od wsi w kierunku północno-wschodnim przy drodze Wojszki — Ryboły. Natomiast drugi cmentarz położony jest na wysokim brzegu rzeki Narew przy drodze w kierunku Zajączek. Można przypuszczać, że właśnie te drugie *mohilki* są miejscem, gdzie w dawnych czasach mogła być ufundowana cerkiew. W krajoznawczym opisie wsi Wojszki, uroczysko to nosi naz-

52. Siedemnastowieczna ikona *Spasitiela*

130

wę *Prystań*, graniczącej właśnie z dawnymi *mohilkami*, zwanym też *Cerkwisko*². Podczas poświęcenia pól (*obchodu*) na cmentarzu był urządzany *prywat* i obiad³.

Jeszcze w latach trzydziestych XX wieku można było tam odszukać kamienne płyty ze śladami napisów. Jednak w 1940 r. wojska sowieckie urządziły obóz, niszcząc krzyże i mogiły. Dzisiaj na tym terenie stoją domki wczasowe.

Według mieszkańca wsi Wojszki Jana Rudeczko, na polach wchodzących w skład wsi Wojszki znajdują się trzy stare, od dawna nie użytkowane cmentarze, w potocznej mowie zwane *mohilki*. Pierwszy, już wspomniany cmentarz, znajduje się nad Narwią na północnym, wysokim brzegu rzeki obok uroczyska *Prystań*. Wśród okolicznej ludności krąży o tym cmentarzu kilka legend. Jedna z nich głosi, że była tam pobudowana cerkiew, a obok był cmentarz. Druga legenda twierdzi, że na tym cmentarzu grzebano mieszkańców wsi zmarłych w czasie epidemii cholery. Trzecia natomiast głosi, że był tam pochowany jakiś wysokiej rangi wojownik wraz ze swoją cenną zbroją. W latach 1905-1906, absolwent jednego z petersburskich instytutów Jan Szymczuk-Rudeczko, rodem z Wojszek, przeprowadził na tym cmentarzu amatorskie prace poszukiwawcze. Na najwyższym wzniesieniu, na głębokości około 1,5 m wykopał dość dużą ilość węgla drzewnego, paleńsko i inne pozostałości, jak twierdził, po Majdanie — wytwórni dziehciu. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu znajdował się tu jeden z nagrobków cmentarza, na którym było wyryte nazwisko *Jasiuk Wasilij*. Wnikliwy obserwator spacerując nad rzeką w podmytym jej brzegu nawet dzisiaj może natrafić na ludzkie kości⁴.

Drugi cmentarz jest położony z północno-wschodniej strony wsi, w odległości około 500 m. Jest to obecnie wzgórze porośnięte sosnowym lasem. Cmentarz ten był okopany rowem, którego ślad zachował się do dnia dzisiejszego.

Trzeci cmentarz, zwany *francuskie mohilki*, znajduje się w uroczysku *Zd'unowy Jamy*. Jest to zachodnia część pól wsi Wojszki. Założono go prawdopodobnie w roku 1813 w czasie powrotu armii napoleońskiej spod Moskwy. Podczas budowy w 1963 roku drogi z Wojszek do Tryczówki natrafiono tam na dwie zbiorowe mogiły. Czaszki ludz-

kie w tych grobach miały pełne uzębienie i były to prawdopodobnie szkielety męskie (bardzo długie piszczele nóg). Wnioskować z tego można, iż rzeczywiście byli to żołnierze armii Napoleona. Dodatkowym argumentem, potwierdzającym domysły, były znalezione obok szkieletów skórzane torby⁵.

Podczas powstania styczniowego w pobliżu Wojszek, przy rzece Narrew, dochodziło do walk, w których zginęło wielu żołnierzy. Dnia 7 listopada 1864 r., aby upamiętnić pamięć ofiar, we wsi postanowiono wznieść kaplicę. Generałgubernator wileński Michał Murawjow asygnował 500 rubli, ale pod warunkiem, że będzie ona murowana. Parafianie zebrali 100 rubli i zobowiązali się dostarczyć kamienie oraz wykonać roboty niefachowe⁶. Jak głosi tradycja, kaplica pw. św. Archaniola Michała stanęła na posesji między dawnymi zabudowaniami przeznaczonymi na potrzeby poczty a karczmą. Jej uroczysta konsekracja odbyła się 17 października 1865 r.⁷ Dookoła kaplicy urządzono ogrodzenie z kamienia. W centralnym miejscu kaplicy zawieszono na wysokości 1 arszyna i 4 wierszków ikonę św. Archaniola Michała malowaną na drewnie w metalowej ryzie (*aplicze*) za szkłem. Datę 6 września (wg starego kalendarza) dzień pamięci Cudu Arcystratega Michała w Choniach zaczęto obchodzić uroczystie. Odprawiano uroczystie *wieczernię*, akafist św. Michała i nabożeństwo żałobne (*panichidę*) za grafa Michała Murawjowa.

Według *Katalogu Sztuki w Polsce* z 1964 r. kaplica, jeszcze przed rozbudowaną została zilustrowana następująco: *Murowana z cegły, tynkowana na cokole. Gzyms podokapowy profilowany ponad wejściem wwygięty półkuliście. Dach namiotowy ośmiopłociowy, kryty blachą, zwieńczony cebulastym hełmem. — Obrazy: 1/. ŚŚ. Kosmy i Damiana w. XVIII malowany na desce ze złoconym tłem; 2/. Chrystus Pantokratora zapewne w. XVIII malowany na desce, gruntownie przemalowany w. XIX; 3/. Matki Boskiej z Dzieciątkiem w otoczeniu puttów 1 połowy w. XIX.*

W latach trzydziestych naszego stulecia kaplica została na nowo pokryta ocynkowaną blachą. Dekretem biskupa grodzieńskiego z 16 października 1931 r. dla kleru parafii Ryboły pozwolono odprawiać tu Świętą Liturgię. Z czasem utrwalił się obyczaj celebrowania nabożeństwa

53. Prace przy budowie dzwonnicy

w poniedziałek po niedzieli św. Tomasza (*pominalnica*), a w czwartek po Zielonych Świątkach ustanowiono tzw. *obchodnuju obiedniu*. Kontynuowana jest także Święta Liturgia w dzień pamięci Cudu Arcystratego Michała w Choniach. Od 1942 r. ustanowiono w piątek po Zielonych Świątkach nabożeństwo żałobne, w pamięć egzekucji dokonanej przez niemieckiego okupanta na mieszkańcach wsi. Trzy dni po bestialskiej pacyfikacji nieodległego Rajska hitlerowska żandarmeria przeprowadziła akcję pacyfikacyjną w Wojszkach. 19 czerwca do wsi przybyli żandarmi poszukując partyzantów. Podczas akcji przypadkowo zastrelono komendanta oddziału. Aby uniknąć odpowiedzialności za zabicie Niemca i stworzyć pozory walki, żandarmi spalili kilkadziesiąt budynków i zamordowali siedem osób, w tym jedną spalono żywcem⁸.

Po wschodniej stronie kaplicy pochowane są zwłoki trzech zabitych wówczas osób. Zawsze podczas *krestnogo chodu* przy mogile odprawiana jest *litijka*.

Do chwili rozbudowy, w czasie nabożeństwa kaplica mogła pomieścić tylko kapłana, psalmistę, usługującego i kilka osób śpiewających. Pozostali przebywali na zewnątrz w obrębie ogrodzenia. Nic dziwnego, że kiedy nadarzyła się możliwość mieszkańcy wsi spontanicznie

54. Widok ogólny cerkiewki

przystąpili do jej rozbudowy. W latach 1980-1981 ze strony zachodniej dobudowano z pustaków pomieszczenie stanowiące środkową część cerkwi, przeznaczoną dla modlących się. Stara kaplica pełniła rolę ołtarza. Ogrózenie zostało rozebrane. Pod koniec lat osiemdziesiątych do kaplicy przybyło utensyliów. Zakupiono komplet naczyń liturgicznych i krzyż *naprestolny* greckiej produkcji. Zafundowano komplet szat liturgicznych, ewangelię *naprestolną*. Kaplica została zabezpieczona w niezbędne minimum do prowadzenia nabożeństwa. Systematycznie, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, zaczęto odprawiać wieczorne nabożeństwo lub *akafist*. W tym też czasie powstała inicjatywa dalszej rozbudowy świątyni.

Propozycja znalazła podatny grunt, gdyż wybrany nowy opiekun cerkiewny Grzegorz Siergiejuk z godnością i zaangażowaniem przys-

tapiał do urzeczywistnienia zamysłu. Jeden z parafian, Teodor Pawluczuk, zaferował pustaki. Sporządzony przez inż. Michała Bałasza z Białegostoku projekt zakładał dobudowanie do całości świątyni dzwonnicy, co zamieniało kapliczkę w prawdziwą cerkiewkę.

Budowę rozpoczęto w kwietniu 1991 roku. Już 28 lipca na dzwonnicy wyświęcono krzyż. W następnym roku dolna jej część, stanowiąca *pritwor* (kruchte), została rozmalowana przez malarzy z Poczajewa scenami biblijnymi i obrazami świętych. W Węgrowie w Firmie Braci Kruszewskich zamówiono dzwon o wadze do 96 kg z napisem *Wojszki 1991*, zaś dwa mniejsze dostarczono ze Lwowa.

Cerkiew z powodzeniem może pomieścić około stu osób⁹. Dzięki ofiarności parafian kaplica została właściwie wyposażona. Zakupiono procesjonalny krzyż, metalowe chorągwie, *darochranitielnicę*, *siemiświecznik*, *podświeczniki*, ikony, lichtarze, szaty liturgiczne, książki do nabożeństwa oraz inne utensylia. Większość z tych nabytków była zakupiona od przyjeżdżających ze wschodu tzw. turystów, którzy masowo dostarczali je do Polski. Ikona patrona cerkwi św. Michała w *ryzie* została odnowiona.

Całą posesję dookoła obsadzono świerkami, a teren zagospodarowano.

¹ M. Kondratiuk, *Nazwy...*, s. 217.

² M. Hajduk, *Krajnaznauczy słownik, Wojszki*, „Niwa”, 1980, nr 18, s. 1-4.

³ *Opisanije...*, t. I, s. 348; por. hasło: *Privał* [w:] W. Dal, *Tolkowyj słowar' żywago wilikoruskago jazyka*, Pietierburg-Moskwa 1882, t. II, s. 401.

⁴ O tym, że w dawnych czasach nie był to teren bezludny mogą świadczyć także współczesne badania archeologiczne. Dariusz Krasnodębski, kierownik Podlaskiej Ekspedycji Archeologicznej, w czasie przeprowadzonych w 1998 r. badań sondażowych, nieopodal wojszkowskiego *cerkwiska* zlokalizował miejsce domniemanej siedemnastowiecznej karczmy. Niewątpliwie jej funkcjonowanie było wówczas związane z przeprawą przez Narew i traktem królewskim.

⁵ Relacja Jana Rudeczko z Wojszek.

⁶ Episkop Iosif, *Grodnienskiej Kalendar*, cz. I, s. 112.

⁷ G.G.V., 1865, cz. II, nr 44.

⁸ W. Monkiewicz, *Pacyfikacja wsi w regionie białostockim 1939, 1941-1944*, [w:] „Białostoczczyzna”, 1988, nr 1, s. 31.

⁹ Ja. Maksimiuk, *Kapliczka*, „Niwa”, 1991, nr 35, s. 8.